Cena 3 złote

Dziś 6 stron ze „Sportowcem"

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr 242 Częstochowa, wtorek 15 października 1946 r. Rok II.

Norymberska linia podziału

(RAP). Po wyroku norymberskim przeszła przez świat fala protestów. Cały naród polski wziął w niej odruchowy i powszechny udział. Na tym jednak sprawa wyroku norymberskiego nie jest ostatecznie zamknięta. Pora teraz na bardziej dokładną ocenę jego przyczyn i skutków, jakie za sobą pociąga. Upowszechnienie zaś należytego zrozumienia tych przyczyn i ich właściwej oceny jest zwłaszcza w Polsce szczególnej konieczne. Masy muszą nie tylko trafnie odczuwać, co słuszne i niesłuszne, ale muszą także dokładnie sobie uświadamiać o co właściwie chodzi w poszczególnych etapach gry sił międzynarodowych.

W wyroku norymberskim sędziowie anglosascy dopatrzyli się winy tylko u tych przestępców, których już niejako z góry sam reżim hitlerowski jako formalnie odpowiedzialnych, wyznaczył przez ich mormalne stanowiska. Nie dopatrzyli się natomiast winy po stronie rządu niemieckiego, sztabu generalnego, Wehrmachtu i S.A. W ten sposób ujawniła się zasadnicza różnica w pojmowaniu sprawiedliwości międzynarodowej przez sędziów anglosaskich w przeciwstawieniu do tych narodów, które od setek lat są stale zagrożone agresją niemiecką i które tej agresji i zbrodniczości teutońskiej doświadczyły na sobie bezpośrednio w czasie ostatniej wojny. Oczekiwały one, że wyrok norymberski będzie aktem historycznego potępienia stałych motorów niemieckiej agresji i zbrodni wojennych. Natomiast anglosaskie poczucie sprawiedliwości domagało się jedynie zadośćuczynienia za ostatnie bezpośrednie wykroczenia przeciw zasadom prowadzenia wojen i przeciw zasadom zachowania się wobec ludności krajów okupowanych w wąskich granicach formalnego związku prawnego między osobami i czynami.

Takie ograniczenie anglosaskiego poczucia sprawiedliwości pozostaje w bezpośrednim związku z aktualnymi anglosaskimi intencjami politycznymi, które tkwią poza wyrokiem, a które w jego treści odbijają się, jak w zwierciadle.

Uwolnienie od odpowiedzialności rządu niemieckiego oznacza uchylenie się od potępienia samej polityki niemieckiej agresywnej, zbrodniczej, mimo równoczesnego skazania osób, których czyny są bezpośrednim wykonaniem tej polityki. Wynika stąd wyraźna intencja pozostawienia Niemcom nadziei na możliwość powrotu do planów odwetowych i zaborczych, w ślad za wynurzeniami Churchilla i Byrnesa.

Bezpośrednim zaś skutkiem społeczno-politycznym tej części wyroku jest przekreślenie uzgodnionego między sprzymierzonymi planu postępowania w ten sposób, aby naród niemiecki został wychowany w kierunku zgodnego i pokojowego współżycia. Jak to widzimy po wystąpieniach Schumachera i innych już teraz Niemcy nie czują się zobowiązani nawet do zewnętrznej zmiany swojej postawy, a to na skutek stanowiska, zajętego przez anglosaskich protektorów. Nasi anglosascy sprzymierzeńcy z jednej strony uznają i gwarantują nasze granice zachodnie nad Odrą i Nisą, a z drugiej strony stwarzają Niemcom nadzieje na możliwość ich naruszenia.

Intencja uwolnienia od odpowiedzialności sztabu generalnego i Wehrmachtu jest równie przejrzysta, ale sięga jeszcze dalej. Są to przecież czynniki, które powzięły i wykonały plan najstraszniejszej z dotychczasowych wojen, które przeprowadziły po raz pierwszy w historii cywilizowanego świata wojnę o wyniszczenie już nie tylko sił zbrojnych przeciwnika, ale wojnę o wyniszczenie całych narodów. Nasi sojusznicy zachodni uchylili się więc od potępienia i napiętnowania, jako zbrodni, wojny zaborczej i totalnej.

W ten sposób wyrok norymberski ujawnia sprzeczność nie tylko między dwoma rodzajami pojmowania sprawiedliwości międzynarodowej, ale także między dwoma rodzajami intencji politycznych na terenie międzynarodowym. Sprzeczność ta dotyczy przy tym dwóch spraw. Z jednej strony dotyczy intencji politycznej w stosunku do Niemiec, które Anglosasi chcą nadal widzieć narodem agresywnym (być może, janczarskim). Z drugiej strony sprzeczność ta dotyczy intencji politycznej w stosunku do samego zagadnienia wojny.

Wyrok norymberski może stać się jedną z podstaw barykady, która oby nie wyrosła, ujawniającej po jednej stronie państwa, przemocy i wojny zaborczej, a po drugiej stronie narody, dążące do stworzenia rzeczywistej wspólnoty ludów w świecie sprawiedliwości społecznej i trwałego pokoju. Na ten wypadek właśnie anglosascy politycy przewidują dla Niemiec miejsce u swego boku. Rzecz jasna, że niemożliwe bowiem postawienie Polski i Niemiec w jednym szeregu, jeśli się równocześnie chce po stronie niemieckiej zachować germańskie instynkty zaborcze, a cóż dopiero jeśli się wyraźnie podtrzymuje ich oczywiste, nieskrywane planowe odwetowe.

W tym rachunku anglosaskich polityków jest kilka poważnych znaków zapytania. A najważniejszy na razie, które im sen z powiek spędzają, są ich własne narody.

Dr. Zygmunt Izdebski.

Przysięga i defilada kościuszkowców

WARSZAWA (PAP). — **W niedzielę, w drugim dniu uroczystości kościuszkowskich w Warszawie, odbyło się złożenie przysięgi przez żołnierzy i oficerów 1-szej warszawskiej dywizji piechoty im. T. Kościuszki oraz żołnierzy niektórych innych jednostek garnizonu warszawskiego,** po czym Marszałek Rola-Żymierski przyjął defiladę pułków dywizji.

Od samego rana na Plac Zwycięstwa przybywały jednostki 1-szej dywizji, delegacje starych kościuszkowców, poczty sztandarowe i delegacje ze wszystkich DOW, inwalidzi kościuszkowcy, osadnicy — zdemobilizowani żołnierze tej pierwszej jednostki odrodzonego Wojska Polskiego oraz tłumy publiczności. Przybyły też delegacje ze sztandarami organizacyj młodzieżowych, robotników warszawskich oraz wiele innych.

Rozpoczyna się msza polowa, odprawiana przez ks. płk. Warchałowskiego. Z tysięcy piersi żołnierskich rozbrzmiewa hymn: „Boże coś Polskę". Po skończonym nabożeństwie Marszałek Żymierski odczytuje słowa przysięgi odrodzonego Wojska, które powtarza za nim w skupieniu tysięczna rzesza młodych żołnierzy, przeważnie rekrutów. Padają uroczyste słowa: „Przysięgamy Narodowi Polskiemu".

Gdy mocne „Tak mi dopomóż Bóg" kończy przysięgę, orkiestra gra hymn narodowy.

Z kolei przemawia Marszałek Żymierski. Jego końcowy okrzyk na cześć wolnej, niepodległej, demokratycznej Polski ludowej pod chwytują wszyscy zebrani, po czym tysiączne rzesze intonują Rotę. Rozpoczyna się defilada.

Przy dźwiękach „Warszawianki" idą poczty sztandarowe dywizji oraz wiele jednostek z całego kraju.

W zwartym szyku maszerują szóstkami żołnierze bohaterskiej 1-szej warszawskiej dywizji piechoty im. T. Kościuszki.

Przechodzą kompanie i bataliony 1-go praskiego p. p., w ślad za nimi kroczą równie twardo żołnierze 2-go berlińskiego p. p., witani przez publiczność i zebranych na placu starych kościuszkowców entuzjastycznymi oklaskami i okrzykami: „Niech żyją!"

Z kolei defiluje 3-ci berliński p. p. Ukazuje się 1-szy pułk artylerii lekkiej, dalej 122-gi dywizjon haubic, wreszcie grupa lekkich i zwinnych aut pancernych. Zamyka defiladę dywizjon dział samochodowych kalibru 76 mm.

Czołgi dywizji w defiladzie udziału nie brały. **Był natomiast reprezentowany przez stojącego u trybuny weterana czołg, który przeszedł cały szlak bojowy dywizji. Uczestniczył on w bojach pod Lenino, Warką, Pragą, Bydgoszczą, na Wale Pomorskim, pod Berlinem i nad Łabą. Czołg ten zniszczył 3 nieprzyjacielskie czołgi, 6 dział, 46 gniazd CKM i 18 bunkrów.**

Marszałek Żymierski dziękuje dowódcy dywizji płk. Sieleckiemu za doskonałą postawę kościuszkowców, mówiąc: „Defilada wypadła bardzo dobrze. Trudno było się spodziewać, że młodzi żołnierze tak doskonale przejdą". Po uroczystościach na Placu Zwycięstwa pułki udały się na przygotowany w koszarach świąteczny obiad żołnierski, w którym wzięli również udział starzy kościuszkowcy.

W godzinach wieczornych uczestnicy zjazdu kościuszkowców byli obecni na przedstawieniu w Teatrze Polskim, oklaskując doskonale odtworzony frontowy program teatru I Armii W. P.

Nieudana rewolta wojskowa w Portugalii

Londyn (PAP). — Agencja Reutera donosi z Gibraltaru, że przybywający z Portugalii podróżni twierdzą, iż podczas nieudanej rewolty wszystkie depesze korespondentów zagranicznych zostały wstrzymane przez cenzurę. Komunikacja telefoniczna i telegraficzna między Lizboną a północną Portugalią była przerwana. W samej Lizbonie ogłoszono stan wojenny. Żołnierzom nie wolno by ło opuszczać koszar, przy czym szereg oficerów rezerwy powołano do służby czynnej. W Lizbonie dokonano szeregu aresztowań. Przed budynkami rządowymi i gmachami publicznymi policja i wojsko zaciągnęły straże. Minister spraw wojskowych opuścił stolicę w nieznanym kierunku.

Przed pałacem Sao Bento, rezydencją dyktatora Salazara, wystawiono liczne posterunki wojskowe z ciężkimi karabinami maszynowymi. Podróżni przybywający z Portugalii stwierdzają, że nieudana rewolta miała dużo szerszy zakres, niż donosił komunikat oficjalny. Miała ona charakter przede wszystkim wojskowy, a nie polityczny.

Półoficjalny dziennik „Da Manha" pisze o rewolcie, jako o „nieudanym zamachu sabotażystów wysiłków narodowych, nie zasługujących na żadną pobłażliwość".

W późniejszych godzinach w Madrycie otrzymano wiadomość z miasta Elvas, że rząd portugalski ogłosił komunikat stwierdzający, że bunt emerytowanych oficerów w Coimbra został zlikwidowany i że w całej Portugalii zapanował spokój.

Inne doniesienia mówią o dalekoidących środkach ostrożności w Lizbonie. Do szeregów powołano oficerów rezerwy, a wojska skoncentrowano w koszarach. Przy gmachu anglo-portugalskiego towarzystwa telefonicznego wystawiono posterunek. Powstanie wojskowe wybuchło rzekomo w okolicach Oporto, gdzie zbuntował się pułk kawalerii zmotoryzowanej i pomaszerował na Aveiro. Wojska rządowe, stacjonowane w Coimbra, wyruszyły na spotkanie buntowników, których miały pokonać w odległości kilku mil od Coimbra.

6.560.000 głosów za projektem referendum we Francji

PARYŻ. — Głosowanie ludowe nad projektem referendum miało przebieg całkowicie spokojny, tak że nigdzie nie zanotowano najmniejszych incydentów. Komuniści, socjaliści, republikanie ludowi oraz stronnictwa ideowo pokrewne, wypowiedziały się za projektem. Radykali i gaulliści przeciwko projektowi. Składanie głosów zakończone zostało o godzinie 18-ej, a już o 22-ej ogłoszono częściowe nieoficjalne wyniki głosowania ponad 12 milionów obywateli. 6 milionów 560 tysięcy wypowiedziało się za projektem, a 5 milionów 580 tysięcy — przeciwko niemu. Według dotychczasowej orientacji 20% obywateli wstrzymało się od głosowania.

BERLIN. — Przez cały dzień wczorajszy pracowała Międzysojusznicza Komisja, której powierzono opracowanie szczegółów egzekucji przestępców skazanych wyrokiem norymberskim. Dotychczas nieznane jest ani nazwisko, ani też narodowość kata i jego pomocników.

Z obrad konferencji pokojowej

PARYŻ. — W sobotę konferencja pokojowa obradowała nad 37 artykułami i 6 załącznikami traktatu pokojowego z Węgrami. Całe głosowanie zakończyło się w dwie i pół godziny. Dzisiaj tematem obrad będzie traktat z Finlandią, a jutro nastąpi zakończenie konferencji.

W czasie jej trwania zużyto ponad 10 milionów arkuszy papieru. Sprawozdawcami było ponad 2.500 dziennikarzy z całego świata.

Przemówienie delegata ZSRR do Rady Bezpieczeństwa w nowojorskiej izbie handlowej

NOWY JORK (PAP). — Stały przedstawiciel Związku Radzieckiego w Radzie Bezpieczeństwa Gromyko wygłosił przemówienie w nowojorskiej izbie handlowej, w którym oświadczył m. in.: „Narody Związku Radzieckiego są zdania, iż ONZ może stać się cennym narzędziem w walce o pokój, jeżeli wszyscy członkowie — przede wszystkim zaś państwa najpotężniejsze i najbardziej wpływowe postarają się o wzmocnienie organizacji, o rozwój współpracy międzynarodowej i stworzenie dobrosąsiedzkich stosunków między wszystkimi państwami na świecie. Inaczej organizacja ta nie usprawiedliwi zaufania, które pokładają w niej miłujące pokój narody.

Prawdziwi przyjaciele Narodów Zjednoczonych muszą sprzeciwiać się wszelkim wysiłkom, zmierzającym do podważenia fundamentów ONZ.

NOWY JORK. — Władze amerykańskie podały do wiadomości, że samoloty Stanów Zjednoczonych wezmą udział w przewożeniu delegatów konferencji pokojowej na Generalne Zgromadzenie Organizacji Narodów Zjednoczonych. Ogółem samoloty wykonają 9 lotów przez ocean.

Z Międzynarodowej Konferencji Pracy

NOWY JORK (PAP). — Na plenarnej sesji Międzynarodowej Konferencji Pracy w Montrealu, delegat rządu szwajcarskiego przedstawił budżet Międzynarodowej Organizacji Pracy na rok 1947, w wysokości 3 milionów 733 tysięcy dolarów. Finlandia, Francja, Grecja i Holandia wyraziły gotowość wpłacenia na pokrycie tego budżetu większych udziałów niż w roku bieżącym.

Wyrok na byłych ministrów rumuńskich

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi z Bukaresztu, iż sąd specjalny skazał 17-tu b. ministrów i wiceministrów quislingowskiego rządu rumuńskiego Antonescu na ciężkie roboty od 8 do 20 lat. Majątek skazanych skonfiskowano. Były sekretarz Michała Antonescu Vladescu został zaocznie skazany na dożywotnie ciężkie roboty.

Powrót delegacji Rządu z Kijowa

WARSZAWA (PAP). W niedzielę, 13 b. m. o godz. 14.30 wylądował na lotnisku Okęcie samolot wiozący delegację Rządu Polskiego, powracającą z wizyty w Ukraińskiej SRR.

Po przywitaniu się z zebranymi na lotnisku Premier Morawski oświadczył przedstawicielowi PAP:

„Pobyt delegacji Rządu w USRR dał nam jeszcze raz możność stwierdzenia, że stosunki między naszymi narodami opierają się na przyjacielskich zasadach. Zwiedziliśmy poza Kijowem — Zaporoże, Dnieprostrój i Oddesse gdzie widzieliśmy ogrom ny wysiłek odbudowy zniszczeń wojennych. Podobne problemy odbudowy i pokojowego rozwoju, wobec jakich stoją nasze narody, są jedną z podstaw naszego zbliżenia.

Wiceminister Kult. i Sztuki Kruczkowski oświadczył m. in.: „Nasze wzajemne stosunki kulturalne są na jak najlepszej drodze do pełnego rozwoju".

Z. S. R. R. na nowej drodze rozwojowej

ZSRR jest jedynym krajem, w którym całe bogactwo naturalne, przemysł i ziemia należą do całego narodu.

Wszystkie gałęzie gospodarstwa rozwijają się według jednego planu gospodarczego.

Związek Radziecki to wielka potęga przemysłowo-rolnicza. Posiada on największe rolne gospodarstwo w świecie.

Tylko jako kraj rolniczy była znana dawna Rosja w świecie. Dzisiaj istnieje w ZSRR potężny przemysł, który powstał w wyniku wytężonej pracy narodów radzieckich pod przewodnictwem Stalina. Zacofanie przemysłowe Rosji, w porównaniu z innymi krajami, wyrażało się liczbą 50 — 100 lat ekonomicznego rozwoju. Partia Komunistyczna w ciągu trzech słynnych „pięciolatek" Stalina nadrobiła czas stracony. W całym kraju zjawiły się nowo przedsiębiorstwa, rozpoczęła się walka o tempo pracy. Zatrzymać tempo — to znaczy cofnąć się w tył i dlatego kosztem wielkich ofiar postanowiono dokonać uprzemysłowienia kraju. W ogólnej produkcji rolnictwa i przemysłu w 1913 r. udział przemysłu wynosił 42 proc. — a już w 1937 roku 77,4 proc.

Pod względem wzrostu tempa przemysłu ZSRR wyprzedził kraje zachodnie, przesuwając się z 4 na 1 miejsce w Europie. Wyprzedził Francję, Anglię, Niemcy i pozostaje w tyle tylko za Stanami Zjednoczonymi. Nie znaczy to, że pod względem ilości artykułów ZSRR wyprzedza te kraje. Należy stwierdzić, że ZSRR dokonał gwałtownego skoku w kierunku uprzemysłowienia kraju. Zasługą dobrze przemyślanego i konsekwentnie przeprowadzonego okresu pięciolatek jest ogólny rozwój ZSRR.

Zorganizowano na szeroką skalę geologiczne badanie kraju. Do wszystkich dzielnic kraju wysłano brygady pracowników naukowych, a oto rezultaty ich poszukiwań: Zbadano i znaleziono olbrzymie pokłady węgla, ropy naftowej, torfu, niklu, żelaza. Wykryto i zaczęto eksploatować wiele złóż rzadkich metali — wolframu, molibdenu, wanadu, chromu i wielu innych. Wzrosła produkcja złota i platyny.

Przemysł wzrósł w porównaniu z rokiem 1913 przeszło dziewięciokrotnie. Rozbudowano przemysł ciężki, maszyny dla rolnictwa, przemysłu, samochody i obrabiarki, rzecz w dawnej Rosji nieznana.

Wybudowano wiele elektrowni, zainstalowano wiele kilometrów rurociągów gazowych. Wprowadzono do rolnictwa nowoczesną, maszynową technikę rolną. Obecnie ZSRR posiada najlepiej w świecie zmechanizowane rolnictwo. Podczas gdy w zachodniej Europie — w rolniczych gospodarstwach Anglii, Francji, Włoszech — liczono tylko 20 — 30 traktorów, w Związku Radzieckim w roku 1940 pracowało na polach 524 tys. traktorów, 182 tys. kombajnów, 250 tys. ciężarówek. Wszystkie te maszyny zostały zbudowane w sowieckich fabrykach. Już w końcu drugiej pięciolatki orka przeprowadzona była w 75 proc. traktorami, młócka zmechanizowana w 94 proc., kopanie buraków cukrowych w 80 proc., kombajnami zebrane było 40 proc. ziarna.

Olbrzymie tereny Związku Radzieckiego trzeba było pokryć siecią dróg i linii kolejowych. W porównaniu z rokiem 1913 wzrosła długość linii kol. o 150 proc. a ilość przewożonego nimi towaru przeszło pięciokrotnie. Wiele zrobiono w dziedzinie transportu wodnego, budując kanał Biało-morsko-Bałtycki długości ponad 200 km i kanał Moskwa — Wołga długości ponad 100 km. Gospodarka radziecka zdała celnie egzamin w czasie wojny — „Zasady ekonomiczne Związku Radzieckiego okazały się bardziej trwałe niż ekonomia państw nieprzyjacielskich" — jak słusznie określił Stalin.

Dziś po największym na świecie zwycięstwie nad hitlerowskimi Niemcami i imperializmem japońskim Narody Związku Radzieckiego przystępują do dalszej pokojowej budowy wielkości i szczęścia swej Ojczyzny.

Zwycięstwo swe zawdzięcza Związek Radziecki, dokonanym wcześniej reformom, które pozwoliły scentralizować w ręku państwa środki wytwórcze i przystosować szybko produkcję do celów wojny. Związek Radziecki mógł osiągnąć wiekopomne zwycięstwo tylko dzięki uprzedniemu przygotowaniu wszystkich materialnych możliwości do obrony kraju. Tylko dzięki systematycznemu uprzemysławianiu kraju i prowadzonej racjonalnie polityce rolnej.

Rząd Radziecki wykorzystał w czasie wojny przemysł do celów wojennych znakomicie. W czasie pierwszej wojny licho uzbrojona Rosja nie posiadała prawie wcale własnych czołgów i samolotów. W ostatnich trzech latach Związek Radziecki wypuszczał rocznie około 30 tys. czołgów i samochodów.

W dawnej Rosji produkowano w okresie wojny średnio 3.900 armat rocznie. Radziecka produkcja w ostatnich trzech latach wojny wynosiła 120.000 rocznie t. j. 30 razy więcej.

Zakończenie działań wojennych pozwoliło przejść do produkcji pokojowej. W świecie kapitalistycznym przejście od produkcji wojennej do pokojowej połączone jest zwykle z kryzysem i wzrostem bezrobocia. Odczuły to Stany Zjednoczone, cierpi na tę chorobę Anglia, która, jak wiadomo, nie może istnieć bez importu żywności i surowców, za który musi płacić eksportem własnym, a w tym celu trzeba odbudować produkcję. Skutkiem wojny rynek międzynarodowy jest zdezorganizowany. Z drugiej strony coraz potężniej opanowują go Stany Zjednoczone, posiadające rozwinięte siły wytwórcze.

Związek Radziecki posiadając wolę stałego umacniania ustroju socjalistycznego, nie boi się kryzysów gospodarczych, depresji i bezrobocia. Systematycznie odbudowując gospodarkę narodową opierać się będzie na nowym 5-letnim planie gospodarczym, celem stworzenia Związkowi Radzieckiemu warunków dla jeszcze wspanialszego rozwoju.

Nowy plan gospodarczy na lata 1946 — 1950 przewiduje i nakreśla następujące zadania:

Zwiększyć wydajność produkcji przemysłowej o 150 proc. w stosunku do okresu przedwojennego. Rozbudować transport i odbudowę ciężkiego przemysłu bez którego niemożliwa jest dalsza odbudowa kraju.

Osiągnąć wyższy poziom gospodarki rolnej i lekkiego przemysłu, celem zapewnienia narodom ZSRR przedmiotów codziennego użytku i żywności. Wielki nacisk kładzie się na to, aby został przekroczony przedwojenny dochód społeczny obywatela, oraz nastąpiło stopniowe stałe obniżanie cen towarów i podniesienie stopy życiowej obywateli.

Aby stworzyć we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej ZSRR udogodnienia techniczne, które będą warunkiem podniesienia wydajności pracy, czynione będą wysiłki dążące do prześcignięcia nauki zagranicą. Związek Radziecki ma tę wyższość nad krajami kapitalistycznymi, że nie potrzebuje się obawiać wynikłej skutkiem ulepszeń technicznych nadprodukcji — uzyskane nadwyżki użyte będą dla podniesienia dobrobytu mas — kryzys gospodarczy nieuniknione zjawisko w krajach kapitalistycznych, w ZSRR nie zaistnieje.

Nauka radziecka stoi wysoko i daje gwarancje, że zadaniom na nią nałożonym sprosta. Rząd zapewnia jej konieczną pomoc.

Plan należycie docenia potrzeby inwestycyjne, przewidując dla odbudowy i rozbudowy gospodarki narodowej na okres 5 lat sumę 250 miliardów rubli, wartość odbudowanych jednocześnie i nowych przedsiębiorstw wyniesie 234 miliardy rubli. Istnieją projekty stworzenia silnego przemysłu budowlanego, który pomoże i zapewni szybką odbudowę zniszczonych i budowę nowych obiektów.

Należycie jest doceniane zaopatrzenie sił zbrojnych ZSRR w zdobycze najnowszej techniki wojennej. Naród chce widzieć swe siły zbrojne w należytym stanie do odparcia wszelkich ewentualności, aby mogły zabezpieczyć swój kraj od wszelkich napaści. Związek Radzieki odniósł wielkie zwycięstwo, ale ani na chwilę nie zapomina, że ten, kto upaja się powodzeniem, w ostateczności przegrywa. Dlatego też partia komunistyczna stawia przed narodami Związku Radzieckiego nowe zadania, obliczone na podniesienie dobrobytu mas pracujących i wzrostu gospodarki socjalistycznej w myśl znanego wskazania Lenina wypowiedzianego w 1918 roku:

„Za wszelką cenę musimy osiągnąć to, by Rosja przestała być biedną i bezsilną, żeby stała się w pełnym tego słowa znaczeniu silną i bogatą".

Od tego czasu wiele przeszkód pokonał Związek Radziecki. Zbudował mocny fundament bezklasowego społeczeństwa. Z bezprzykładnym poświęceniem zwalczał ciężkie przeciwności wojny z hitlerowskimi Niemcami, przyczyniając się walnie do pokonania japońskiego imperializmu. Wiele jeszcze przeszkód jest przed nim, lecz wiemy, że pokona je wszystkie. W wyniku tego zwycięstwa otwarta będzie droga do radości i szczęścia narodów ZSRR.

Uchwały komitetu wykowawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych

WASZYNGTON (RAP). — Komitet Wykonawczy Światowej Federacji Związków Zawodowych po zakończeniu czterodniowych obrad zakomunikował przedstawicielom prasy uchwały powzięte w toku tych narad.

Tymczasowy przewodniczący Komitetu Wykonawczego, przedstawiciel Anglii Dickin, zreferował sprawę przyjęcia do Federacji Centralnego Komitetu Wykonawczego Związków Zawodowych Iranu.

W toku obrad wybrano jednogłośnie przedstawiciela Anglii Dickina, na tymczasowego przewodniczącego Komitetu Wykonawczego. W sprawie przyjęcia Zawodowych Związków Tunisu do Federacji nie zapadła wiążąca uchwała.

Na podstawie referatu o sytuacji w Grecji, przyjęta została rezolucja, stwierdzająca, że „prawa i wolność ruchu zawodowego w Grecji są poważnie ograniczone i grecka organizacja Związków Zawodowych nie ma możności rozwoju w oparciu o zasady demokratyczne". Komitet Wykonawczy potępił działalność greckiego rządu, uciskającego robotników i ruch demokratyczny.

Komentując rezolucję w sprawie Grecji, Dickin oświadczył, że Światowa Federacja Związków Zawodowych będzie prowadziła dotąd kampanię propagandową o wolność zawodowego ruchu w Grecji, póki zasady tej wolności nie zostaną zrealizowane.

Została także powzięta uchwała, na mocy której za jedynego przedstawiciela greckiego ruchu zawodowego uznano Komitet Wykonawczy, wybrany 1-go marca 1946 roku.

Jednocześnie zostały opracowane przez Komitet Wykonawczy Federacji metody walki o przywrócenie w Grecji swobody ruchu zawodowego. Komitet Wykonawczy zalecił wszystkim centralnym organizacjom Związków Zawodowych innych krajów poprzeć walkę greckiego ruchu zawodowego o jego swobodę organizacyjną.

Komitet Wykonawczy raz jeszcze potępił rząd generała Franco i uchwalił ponowne rozszerzenie kampanii przeciwko frankistowskiemu rządowi Hiszpanii. Dickin oświadczył w związku z tym, że istnienie reżymu Franco poważnie zagraża pokojowi światowemu.

Udzielono ponadto pełnomocnictw generalnemu sekretarzowi Federacji, Saillantowi w sprawie zwołania konferencji jugosłowiańskich, włoskich i triesteńskich członków Związków Zawodowych do Paryża, celem ustalenia jednolitej postawy Związków Zawodowych Triestu. W tym celu ma być także wysłana do Triestu delegacja Federacji.

Podobna delegacja zostanie skierowana do Japonii i na Daleki Wschód. W rezolucji powziętej w sprawie pokoju, Komitet Wykonawczy Federacji jako zasadnicze zadanie dla swych członków, uznał „walkę z wojną i jej przyczynami oraz pracę nad utrwaleniem pokoju".

Umowa handlowa radziecko-szwedzka

MOSKWA (PAP.) — Agencja Tass donosi, że dnia 7 października została zawarta w Moskwie umowa handlowa między Związkiem Radzieckim a Szwecją, na mocy której rząd szwedzki udzielił rządowi radzieckiemu kredytu towarowego w wysokości jednego miliarda koron szwedzkich. Zostanie on użyty dla zakupów radzieckich w Szwecji w przeciągu 5 lat. Szwecja zobowiązała się dostarczyć ZSRR sprzęt techniczny, turbiny dla stacji hydro - elektrycznych, urządzenia dla mechanizacji wydobycia i przetapiania rudy, urządzenia portowe, sprzęt dla przemysłu budowlanego i obróbki drzewa, materiały budowlane, parowozy, trawlery oraz statki rybackie. Pożyczka, której oprocentowanie wynosi 3 proc. winna być spłacona w ciągu lat 15. Wobec tego jednak, iż w pierwszych 3 latach nie będzie się doliczało procentów, oprocentowanie właściwie nie wyniesie więcej, niż 2 3/8 proc.

Jednocześnie rozpatrywano zagadnienia dotyczące wymiany towarowej między Związkiem Radzieckim a Szwecją. Postanowiono przedłużyć na 5 lat umowę w sprawie płatności i obrotu towarowego, zawarta 7 września 1940 r. Ustanowiono kontyngenty na wzajemne dostawy do 31 grudnia 1947 r., w wysokości 100 milionów koron. W ramach tego kontyngentu Szwecja dostarczy ZSRR rudę, stal oraz wyroby stalowe.

Podczas pertraktacji załatwiono również w sposób dla obydwuch państw zadawalający sprawę pretensji wynikłych w czasie wojny. Rozmowy toczyły się w przyjaznej atmosferze i wykazały, iż obydwa rządy pragną rozwoju stosunków handlowych między swymi krajami, będącymi najbliższymi sąsiadami w ramach międzynarodowej wymiany towarowej przerwanej działaniami wojennymi.

Umowę podpisali: z ramienia Związku Radzieckiego za ministra handlu zagranicznego ZSRR P. Kumikin, ze strony Szwecji zaś przewodniczący misji handlowej Rois Solman.

Stan wojenny w całych Chinach

NANKING. — Obrany na nowo prezydentem marsz. Czang-Kai-Szek wprowadził stan wojenny w całych Chinach.

Niemcy pod okupacją

Z rocznego sprawozdania Centr. Urzędu Przesiedleńczego

Do strefy sowieckiej przybyło okrągło 4 miliony przesiedleńców, z czego prawie dwa miliony zdolnych do pracy. Z liczby tej 1.2 miliona już pracuje. Więcej niż 300.000 przesiedleńców zostało osiedlonych w ramach reformy rolnej. W strefie sowieckiej na 212.000 nowych zagród, 76.000 oddano przesiedleńcom. Najsilniejszy przypływ ma Meklemburgia gdzie są miejscowości, w których przesiedleńcy stanowią większość w stosunku do dawnych mieszkańców.

Hitlerowcy mają się lepiej, niż jeńcy wojenni

BERLIN — Powolna akcja denacyfikacji w Niemczech w stosunku do byłych przywódców hitlerowskich jest powszechnie znana. Dwie gazety niemieckie, opisując obóz jeniecki i obóz dla internowanych nazistów doskonale ilustrują stosunki w dzisiejszych Niemczech okupowanych.

„Hamburger Allgemeine Zeitung" podaje kilka szczegółów dotyczących pewnego obozu przejściowego dla jeńców wracających z Anglii. Prymitywne urządzenia obozu — pisze dziennik — o fatalnych warunkach higienicznych i mieszkaniowych stają się czystą torturą. Za każde lekkie przeoczenie grozi 4 tygodnie aresztu. Często zdarza się, że jeńcy pozbawieni zostają ich własności prywatnej pochodzącej z oszczędności.

Tymczasem wg informacji podawanych przez „Die Welt", obóz dla internowanych hitlerowców zdaje się być raczej domem wypoczynkowym. W jednym miesiącu przychodzi do obozu 16 ton paczek. Stanowi to 1 kg na osobę co tydzień. Na dzienne menu składa się najczęściej mięso wołowe, ziemniaki oraz 2 rodzaje kapusty. Należy przy tym zaznaczyć, że internowani niezależnie od paczek otrzymują normalne przydziały żywnościowe. Przepisy i zwyczaje, a zwłaszcza przy wejściu przełożonych rozkazy „Achtung" i „Weitermachen" przypominają na każdym kroku organizacje hitlerowskie.

Przestępcy ci spokojnie czekają na wyrok urzędu dla usuwania pozostałości hitlerowskich, który albo ich zwolni, albo wyśle na przeszkolenie.

Niemcy z Rosji

BERLIN. — Do Frankfurtu nad Odrą przyszedł transport 1181 jeńców wojennych i 3.270 internowanych cywilnych z Rosji. Niemcy ci pochodzą zwłaszcza z Rumunii, Węgier, Jugosławii, Górnego Śląska i w Niemczech jeszcze nigdy dotąd nie byli i zaledwie niewielu z nich włada językiem niemieckim. W Rosji pracowali w kopalniach, kołchozach i przy odbudowie. Wszyscy stwierdzają, że ich warunki życiowe nie były gorsze od warunków ludności autochtonicznej.

Nota polska w sprawie zachowania się policji USA wobec min. Putramenta

WARSZAWA (PAP) — Rzecznik Ministerstwa Spraw Zagranicznych oświadczył dziennikarzom, że ambasadorowi Stanów Zjednoczonych p. Bliss Lane wręczona została nota protestacyjna w sprawie zachowania się amerykańskiej policji wojskowej w Bawarii w stosunku do posła R.P. w Brnie min. Jerzego Putramenta. Samochód min. Putramenta, znajdujący się w podróży służbowej, został zatrzymany przez wojskową policję amerykańską, chociaż posiadał znaki „C.D." (Korpus Dyplomatyczny). Pomimo przedstawienia przez min. Putramenta odpowiednich dokumentów, wystawionych przez wojskowe władze amerykańskie i wbrew przywilejom dyplomatycznym zarówno poseł polski, jak i jego żona zostali potraktowani przez policję amerykańską z daleko idącą brutalnością. Nota domaga się zadośćuczynienia i ukarania winnych.

Kronika miejscowa

Opiekujmy się zdemobilizowanymi r. 1921.

Komitet Opieki nad Zdemobilizowanymi r. 1921 zawiadamia uprzejmie ofiarodawców, że ofiary pieniężne można wpłacać w KKO na konto Nr 467, jak również u skarbnika prezesa Langiera w Radzie Związków Zawodowych przy ul. Najśw. Marii Panny Nr 43.

Uwaga. b. Więźniowie Obozów Koncentracyjnych!

Zarząd Koła Pol. Związku b. Więźniów Polit. Hitl. Więzień i Obozów Konc. w Częstochowie podaje do wiadomości, że Sekretariat Koła przy ul. Kopernika 6, II p. z dniem 10 października czynny jest w godz. od 15 do 16 z wyjątkiem sobót. Godziny urzędowania przed południem pozostają te same, tj. od 10 do 13 co dziennie.

Ważne dla filatelistów i osób interesujących się filatelistyka

Filateliści pragnący uzyskać odcisk datownika okolicznościowego z okazji „Wystawy Przemysłu Śląska Opolskiego" w Gliwicach, zechcą zaadresować kopertę lub pocztówkę z naklejonym znaczkiem pocztowym, który ma być unieważniony specjalnym datownikiem, przesłać w liście taryfowo opłaconym pod adresem „Obwodowy Urząd Pocztowy Gliwice 1".

Po umieszczeniu odcisku datownika Urząd Pocztowy prześle przesyłkę pod umieszczonym na kopercie lub pocztówce adresem.

Komunikat Szkoły Sztuk Pięknych

Dyrekcja Szkoły Sztuk Pięknych w Częstochowie, Aleja Najśw. Maryi Panny 14 m. 11 zawiadamia, że przyjmuje jeszcze zapisy do Szkoły Sztuk Pięknych oraz na roczny kurs **techniki reklamy, malarstwa i rysunku**. Kursa rozpoczynają się od 4-go listopada b. r. Szczegółowe informacje przy zapisach. Sekretariat czynny od godz. 10 — 12 i od 16.30 — 18.

Smutny rezultat wiejskiej bijatyki

Dnia 7 b. m. został pobity w miejscowości Kokawa, gm Mykanów Mason Franciszek przez mieszkańców tejże wsi Tadeusza Marchewkę, Stanisława Dąbrowskiego i Lucjana Obarkę.

Masoń Franciszek odwieziony został do szpitala chirurgicznego w Częstochowie, stan jego zdrowia jest poważny.

Milicja prowadzi dochodzenie celem ustalenia powodów bójki i okoliczności jej towarzyszących

Uwaga!

Społ. Ob. Liga Kobiet przeniosła się z Alei 53 do własnego lokalu Aleja 77

Ofiary

Ob. Kijas Tadeusz odpowiadając na wezwanie ob. Sobolewskiego wpłaca zł 500 wzywając do przedłużenia łańcucha ob. ob. Tomżyńskiego Tadeusza i Wójcika Kazimierza.

Ob. Najningier Kazimierz wpłaca zł 156 — na fundusz ekshumacyjny.

*

Adw. Władysław Bielobradek odpowiadając na wezwanie adw. Hasenfelda wpłaca 500 na orkiestrę 6 pp. wzywając do przedłużenia łańcucha adw. Jana Gruszczyńskiego, p. Dorotę Hasenfeldową i p. Mirona Kołakowskiego.

Komisja specjalna ukróci spekulację

Dnia 11 b. m. odbyło się w lokalu Poddelegatury Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami nadzwyczajne posiedzenie, na którym omówiono konieczność podjęcia walki ze spekulacją i z drożyzną artykułów pierwszej potrzeby i wyrobów tekstylnych:

W konferencji, której przewodniczył Kierownik Komisji Specjalnej, wzięli udział: przedstawiciel Państwowej Centrali Handlowej, przedstawiciele Związków Zawodowych oraz naczelnik Wydziału Handlu przy Zarządzie Miejskim.

Przedstawiciele Związków Zawodowych protestują w całą bezwzględnością przeciw istniejącemu stanowi rzeczy, a popiera ich oświadczenie przedstawiciel PCH, który stwierdza, że w wielu wypadkach ceny materiałów tekstylnych oraz artykułów pierwszej potrzeby są nieproporcjonalnie wysokie, zważywszy w szczególności ich dużą podaż na rynku.

Zwyżka ta nie jest uzasadniona brakiem towaru, jak by to można było mylnie sądzić, rzucono bowiem ostatnio na rynek tekstylny tyle towaru, że zaspokaja on zarówno miasto jak i powiat.

PCH, które dba o zaspokojenie rynku i niestwarzanie chwilowych luk w dostawach, dąży także do powszechnej unifikacji cen. Widzimy więc, że zwyżka nie jest wywołana faktyczną niewydolnością rynku, lecz złą wolą spekulanta. Dlatego też Delegatura Komisji Specjalnej postanawia z całą bezwzględnością przystąpić do konsekwentnej walki z przejawami spekulacji. Związki Zawodowe zobowiązują się ze swej strony czuwać nad wszelkimi przejawami wyskoków spekulacyjnych rynku Częstochowy i powiatu.

Specjalnym zainteresowaniem Komisja otoczy takie produkty jak tłuszcze, mięso, chleb, mąka oraz towary tekstylne.

Handlarze walut w potrzasku

Jak się dowiadujemy, dnia 11 b. m. Poddelegatura Komisji Specjalnej zatrzymała 12 osób handlujących złotem i obcymi walutami.

Przy handlujących znaleziono złote i papierowe dolary, franki, ruble i tp. Wszyscy zatrzymani znajdują się obecnie pod opieką Milicji Obywatelskiej.

Szczegóły dotyczące afery oraz nazwiska zatrzymanych podamy w numerze następnym naszego pisma.

Uwaga Konsumenci!

Nabywający w sklepach takie produkty jak: tłuszcze, mięso, chleb, mąka oraz materiały tekstylne winni zwracać baczną uwagę na to, czy kupcy stosują się do cen figurujących w oficjalnych cennikach oraz czy te cenniki znajdują się w sklepach na widocznym miejscu.

W razie przekroczenia ceny lub braku cennika, kupujący winien dać znać o wkroczeniu do Zarządu Miejskiego, Wydział Aprowizacji i Handlu, Dąbrowskiego 7, pokój 220.

Obowiązkiem bowiem konsumenta jest wzięcie udziału w walce z drożyzną która godzi zarówno w interesy Państwa, jak i jego własne.

Posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej

Prezydium M. R. N. w Częstochowie zawiadamia, że dnia 14-go października, t. j. w poniedziałek, 1946 roku, o godz. 16-ej, odbędzie się plenarne posiedzenie M. R. N. w sali własnej, przy ul. N. M. Panny 35, I p., z następującym porządkiem dziennym:

1. **Sprawdzenie listy obecności.**
2. **Złożenie ślubowania nowopowołanych członków.**
3. **Przyjęcie ostatniego protokółu.**
4. **Sprawozdanie ob. Prezydenta Miasta z działalności Zarządu Miejskiego.**
5. **Dyskusja nad sprawozdaniem ob. Prezydenta.**
6. **Replika ob. Prezydenta.**
7. **Uchwalenie wniosków Zarządu Miejskiego.**
8. **Zatwierdzenie uchwał Prezydium M. R. N.**
9. **Wolne wnioski.**

640,319,35 zł przekazała Częstochowa na fundusz odbudowy Warszawy

(j) Jak już donosiliśmy, zbiórka pieniężna przeprowadzona w czasie trwania „Miesiąca Warszawy" dała poważne wyniki. W ramach tej akcji to jest od 1-go do 29 września Komitet Odbudowy Warszawy uzyskał ze zbiórek ulicznych i innych ofiar sumę, jak na jedno miasto naprawdę imponującą a mianowicie 640,319,35 zł.

Całe województwo Śląsko-Dąbrowskie — jak już pisaliśmy zebrało 700.000 zł. a więc wniosek jest jeden — w Częstochowie przeprowadzono zbiórkę najlepiej. Zasługa to społeczeństwa naszego miasta i dzielnego Komitetu, którego pracom przewodniczył niestrudzony ob. Karol Zajda.

Częstochowa funduje sztandar Bojownikom o Wolność i Demokrację

W dniu 9 września 1946 r. w sali Miejskiej Rady Narodowej zgromadzili się przedstawiciele miejscowego Społeczeństwa za zaszczytną inicjatywą ob. J. Taborskiego, aby ufundować sztandar dla Związku b. Bojowników o Wolność i Demokrację w Częstochowie.

Miejscowe Społeczeństwo zdawało sobie jasno sprawę z konieczności ufundowania sztandaru dla Związku, którego dzisiejsi przedstawiciele, to reprezentanci wszystkich odłamów narodu walczącego o Wolność w minionej wojnie.

Zgromadzenie zagaił ob. w-prezydent D. Kapalski, który w krótkich słowach nakreślił ogólny zarys zmagań całego narodu z wrogiem w niedawnej wojnie i podkreślił konieczność ufundowania sztandaru, jako symbolu walk i zmagań z okupantem.

Następnie z ramienia Związku b. Bojowników o Wolność i Demokrację ob. Jerzy Kurpiński podkreślił wartość całego narodu w walce z okupantem i scharakteryzował pracę konspiracyjną i obecną członków Związku.

Po żywej dyskusji wyłoniono Komitet Wykonawczy Sztandaru w składzie: ob. w-prezydent D. Kapalski, ob. F. Sobański, ob. dyr. K. Piaścik, ob. dyr. F. Szy..anowski, ob. K. Miszczak, ob. W. Bulski, ob. dyr. A. Jani, ob. E. Różański, ob. J. Taborski, ob. S. Krupa, ob. mec. W. Bielobradek, ob. S. Jung, ob. Krajewski, ob. W. Ciszewski i ob. F. Piernikarski.

Po omówieniu najżywotniejszych spraw związanych z pracą organizacyjną i wykonawczą, zebranie zakończono.

Podajemy numer konta Wykonawczego Komitetu Fundacji sztandaru: K. K. O. 493.

Odezwa

Naród Polski w 1939 roku wystawiony został na próbę. Przemożny odwieczny wróg wtargnął w granice Polski z zamiarem zniszczenia Narodu Polskiego raz na zawsze. Armia Polska mimo bohaterskich wysiłków, została rozbita. Kraj ogniem i żelazem zniszczony. Plany wroga zdawały się urzeczywistniać. Ale — zapomniał Niemiec o niezłomnym duchu Ludu Polskiego.

Już jesienią 1939 roku podjęta została przez najlepszych synów Polski nieustępliwa walka z okrutnym najeźdźcą.

Podziemie Polskie w zawziętej, bezwzględnej, ofiarnej walce, trwającej przez cały czas okupacji — świadczyło przed całym światem, że duch polski nie został złamany, a Polska żyje i walczy o swą Wolność.

Niewysłowione są trudy bojowników o Wolność, ginących bez rozgłosu, bezimiennie, w więzieniach, obozach i partyzanckich walkach.

Dzisiaj, gdy mamy przez Nich wywalczoną Wolność — Społeczeństwo Częstochowskie, tak licznie biorące udział w walce podziemnej, czyniąc zadość potrzebie stworzenia widomego symbolu Walki i Zwycięstwa, chce aby nad szeregami szarych Bojowników o Wolność, zrzeszonych obecnie w Związku Byłych Uczestników Walki o Niepodległość i Demokrację, zaszumiał ufundowany przez nie Sztandar.

Komitet Fundacji Sztandaru wzywa wszystkich obywateli miasta Częstochowy, którym nie był obojętny los walczących, do składania ofiar na ufundowanie Sztandaru.

Komitet Fundacji Sztandaru dla Związku Byłych Uczestników Walki o Niepodległość i Demokrację

3-letni plan energetyki

Rozwój nowoczesnej gospodrki narodowej nie jest możliwy bez zapewnienia poważnego dopływu energii elektrycznej. W Stanach Zjednoczonych, Związku Radzieckim, Szwecji, Szwajcarii — we wszystkich państwach stosujących nowoczesną organizację produkcji, opiera się ona coraz to bardziej na maksymalnym wykorzystaniu tego najtańszego i najpraktyczniejszego źródła energii — prądu elektrycznego.

Nasz Trzyletni Plan Odbudowy również stawia rozbudowę energetyki na pierwszym miejscu. Podczas, gdy w roku 1938 wyprodukowaliśmy zaledwie około 4 miliardów kilowatogodzin — przewidziana produkcja energii elektrycznej wyniesie ma w 1947 roku — 6 miliardów KWH, w 1948 roku — 7 miliardów KWH i w 1949 r. — 8 milionów KWH. Oznacza to, że w ostatnim roku planu nastąpić ma przeszło 2-krotny, w stosunku do poziomu przedwojennego, wzrost zużycia prądu, które wyniesie wówczas 320 KWH na mieszkańca rocznie.

Wykonanie planu produkcyjnego energetyki, przy równoczesnej odbudowie zniszczeń — pozwoli spełnić główne zadania stojące przed przemysłem energetycznym: zaopatrzenie różnych gałęzi naszego rozbudowującego się przemysłu w wydajne i tanie źródło energii oraz jak najszersza elektryfikację wsi.

Będzie to możliwe przede wszystkim dzięki uzyskaniu potężnych źródeł energii elektrycznej na Ziemiach Odzyskanych. Będzie to również możliwe dzięki planowemu zorganizowaniu i wykorzystaniu całego naszego przemysłu energetycznego — w przeciwieństwie do czasów przedwojennych, gdy interes obcego kapitału, zaangażowanego w tym przemyśle, stał zazwyczaj w jaskrawej sprzeczności z interesem naszego kraju i narodu.

Główne bazy energetyczne znajdować się będą na Śląsku, w Zagłębiu Węglowym, a to ze względu na bliskość niezbędnego surowca — węgla, powodu skocentrowanego tam zapotrzebowania na prąd ze strony całego przemysłu oraz z uwagi na stosunkową łatwość wykorzystania i rozbudowania istniejących już na tych terenach zakładów energetycznych. Duży nacisk będzie też skierowany na rozwój pomorskiego ośrodka energetycznego, który będzie miał za zadanie zaopatrzenie w prąd naszych portów i stoczni.

Ogólny koszt inwestycji przewidziany jest na około 600 milionów złotych przedwojennych. Planowane prace będą szły w następujących kierunkach:

Remonty i skompletowanie starych urządzeń oraz budowa nowych ma umożliwić podniesienie mocy naszych elektrowni o około 900.000 kilowatów (900 MW). Z nowych robót przewiduje się budowę elektrowni w Miechowicach o mocy 150 MW i w Gorzowie o mocy 30 MW oraz budowę szeregu kotłowni i turbinowni, w tym na pierwszym miejscu zainstalowanie 40 turbo-zespołów o mocy 300 MW. Odbudowa starych elektrowni obejmie 19 zakładów, z czego 8 już w r. 1947.

Na pokrycie kosztów tych wszystkich robót przewiduje się w ciągu trzech lat przeszło 200 milionów złotych przedwojennych.

Dla rozprowadzenia po całym kraju uzyskanych w ten sposób wielkich zasobów prądu projektuje się:

1) budowę i odbudowę około 2 tys. km sieci wysokiego napięcia, kosztem 110 milionów złotych przedwojennych. Najważniejszą linią będzie tu 320 km magistrala Śląsk — Łódź Warszawa o napięciu 220,000 volt, ponadto zaś przewiduje się znaczne zagęszczenie sieci wysokiego napięcia w okręgach: radomsko-kieleckim, łódzkim, poznańskim, pomorskim i śląskim.

2) budowę i odbudowę przeszło 13,000 km sieci średniego napięcia, kosztem 160 milionów zł przedwojennych. Roboty te pozwolą m. in. na zelektryfikowanie około 2,500 wsi oraz na odbudowanie urządzeń elektryfikacyjnych wsi na Ziemiach Odzyskanych, co pochłonie większą część wyżej podanej sumy, a mianowicie 120 milionów zł przedwojennych.

Od roku 1918 do 1939 zelektryfikowano w Polsce 450 wsi. Obecnie elektryfikacja wsi przeprowadzona ma być według następującego planu: po zelektryfikowaniu w r. 1946 około 300 wsi — w 1947 r. ma nastąpić elektryfikacja dalszych 450, w 1948 r. — 700 i w 1949 r. — 1,000 wsi. Dotyczy to ziem dawnych. Na Ziemiach Odzyskanych okręgi wiejskie zelektryfikowane przed wojną w 65 — 75%, to też prace na tych terenach polegać będą przeważnie na stopniowym doprowadzeniu do porządku dawnych urządzeń.

Oprócz wyżej opisanych robót, mających na celu wyprodukowanie i rozprowadzenie przewidzianej planem energii elektrycznej — prowadzone też będą prace przygotowawcze do dalszej rozbudowy przemysłu energetycznego w latach następnych. Koszt tych robót ma wynieść około 150 milionów zł przedwojennych.

Dokonanie tych wszystkich inwestycji wymagać będzie wielkich ilości materiałów, jak np.: około 11 tys. ton przewodów miedzianych, 200 tys. mtr. kabli ziemnych, ponad jeden milion 300 tys. różnych izolatorów itp. Konieczne też będą kosztowne urządzenia dla wspomnianych wyżej turbo-zespołów i kotłów. Większość tych urządzeń i materiałów będziemy musieli sprowadzić z zagranicy, pokrywając należności za nie naszym eksportem — przede wszystkim węgla — lub korzystając z kredytów zagranicznych.

Wykonanie Trzyletniego Planu energetyki pozwoli szeroko rozwinąć nasz przemysł, w pierwszym rzędzie — zgodnie z założeniami ogólnego planu odbudowy — przemysł konsumpcyjny, jak również umożliwi utrzymanie na poziomie elektryfikacji miast i znaczne podniesienie poziomu naszej wsi gdzie prąd elektryczny stopniowo zastąpi kopcące lampy naftowe i świece oraz przestarzałe kieraty i żmudną pracę ludzką.

Pamiętajcie o najbiedniejszych -- zima się zbliża

Kolejnictwo szkoli swoich strażaków

(j) Troska o wyszkolenie personelu jest we wszystkich dziedzinach naszego życia powojennego, najważniejszym zagadnieniem.

Nic dziwnego, że wysiłki muszą być czynione i są czynione. Polskie Koleje Państwowe zwykle przywiązywały specjalną wagę do odpowiedniego przygotowania nowego narybku pracowników i usprawnienia prac dawnego personelu. Zawsze mogliśmy z dumą mówić o Polskich Kolejarzach i dziś radośnie błyszczą oczy na widok umorusanej nieraz, ale jakże miłej twarzy. Wiemy, co mamy do zawdzięczenia tym prostym ludziom, ich wiadomościom fachowym, ich samozaparciu.

Jednym z licznych kursów przeszkoleniowych był zorganizowany Kurs dla Komendantów Kol. Straży Pożarnych.

Fakt, że w Częstochowie postanowiono umieścić kursantów, że naszej Straży Pożarnej powierzono szkolenie, może posłużyć za dowód uznania jakie zdobyli sobie nasi pożarnicy nawet w innych większych od Częstochowy miastach.

Organizatorami kursu z ramienia Dyr. Łódzkiej PKP byli Naczelnik Służby Mechanicznej Skibiński i Komendant Okręgowych Straży Pożarnych Grzybowski. Z ramienia miejscowych Władz Pożarniczych kierownictwo sprawował por. H. Michalski.

Podkreślić należy wysoki poziom nauki, karność a zarazem zaufanie i sympatię, jaką można było zaobserwować pomiędzy kierownictwem a słuchaczami kursu. Dyscyplina połączona z koleżeńskim współżyciem cechowała zespół ludzki, pragnący podnieść swe umiejętności. Nic dziwnego, że przybyli na zakończenie kursu przedstawiciele Władz Kolejnictwa i Pożarnictwa stwierdzili wysoki poziom wyszkolenia. Doskonale wypadły pokazowe ćwiczenia bojowego plutonu strażackiego — zresztą jakże by mogły źle wypaść, skoro kursanci brali udział, ratowali, razem z zawodowymi członkami Miejskiej Straży mienie częstochowian.

W czasie trwania nauki ugaszono 3 groźne pożary, przy wybitnym udziale uczniów, którzy mieli możność praktycznego sprawdzenia zdobytych umiejętności. Szkoła dała znakomite wyniki.

Na uroczystość zakończenia kursu i rozdania dyplomów przybyli delegaci D. O.K. P. Łódź z naczelnikiem Skibińskim na czele, Naczelnik Oddz. Mechanicznego Częstochowa, Pieczątkiewicz. Nacz. Parowozowni Gulczyński i inni Zarząd Miejski reprezentował Wiceprez. Federak a później Prezydent Dr. Wolański, Władze Pożarnicze miały swego przedstawiciela w osobie Nacz Serednickiego.

W czasie obiadu strażackiego wygłoszono kilka przemówień. Wszyscy mówcy życzyli absolwentom jak najlepszych rezultatów pracy dla bezpieczeństwa obywateli. Panujący nastrój stwierdził fakt, że Pożarnictwo, to prawdziwie demokratyczna organizacja ratująca i biedaka i bogacza, gotowa do służby dla chwały Rzeczypospolitej i pożytku Jej Obywateli.

Specjalny Sąd Karny działa

(j) W czasie trwających od dnia 8 b. m. sesji Specjalnego Sądu Karnego z Łodzi rozpoznane zostały 4 sprawy o przynależność do S. A, której hitlerowcy używali często do przeprowadzania łapanek, strzeżenia obozów koncentracyjnych, służby pomocniczej żandarmerii i t. p.

Na ławie oskarżonych zasiadali: Andrzej Czana, Jan Koziara, Leon Kieszczyński i Edward Erd, wszyscy wymienieni oskarżeni z art. 1, § 2 Dekretu P. K. W. N. z dnia 31.8.44 r.

W czasie odbytych przewodów sądowych, udowodniona została wina wszystkich oskarżonych. Jak się okazało, były to „drobniejsze rybki z totlerowskiego stawu" — ludzie słabych charakterów, którzy znęceni łatwiejszym sposobem życia sprzeniewierzyli się swemu Krajowi i za kęs jaśniejszego chleba służyli Niemcom. Sąd wymierzył im następujące kary: Czana — 3 lata więzienia z zaliczeniem aresztu zapobiegawczego, Koziara — 5 lat z zaliczeniem, Kieszczyński 3 lata z zaliczeniem i Erd — 4 lata z zaliczeniem.

Jak wiadomo, każdy wyrok skazujący wydany przez Specjalny Sąd Karny pociąga za sobą automatyczną konfiskatę całego mienia skazanego i utratę praw obywatelskich i honorowych.

Dyżury

Od 14 do 20 października włącznie dyżurują następujące apteki:
Z. Monikowski, I Aleja 14.
J. Zagórski, Aleja Wolności 68.
K. Lembke, Raków, ulica Towiańskiego 7, tylko od godz. 8 — 19-tej.

Z życia kulturalnego

„Pan Twardowski" w Teatrze Lalek „Chochlik"

We wtorek, dnia 15 października b. r. odbędzie się specjalne pokazowe przedstawienie sztuki Mariana Józefowicza p. t. „Pan Twardowski" dla przedstawicieli Ministerstwa Kultury i Sztuki. Pocz. o godz. 11.30.

TEATR WIELKI
„PLACÓWKA" B. Prusa
widowisko w 5 obrazach
(adaptacja J. Morawskiej)

Dziś w poniedziałek 14 b.m. oraz w dni następne o godz. 19.15 **„Placówka"** widowisko sceniczne w 5 obrazach wg. powieści **Bolesława Prusa**. Udział biorą: Kalinowska. Orszańska, Tańska, Pachońska, Plucińska, Zarembina, Bojanowski, Dobrowolski, Leński, Łodyński, Łowicki, Mieczyński, Mielczarek, Pałuszkiewicz, Płoński, Rusek, i Sarnowski. Oprawa sceniczna Wł. Wagnera Inscenizacja i reżyseria Ryszarda Wasilewskiego.

Dyrekcja Teatrów przypomina P. T. Publiczności, że w dni powszednie obowiązują ceny zniżone.

Bilety do nabycia w kasie teatru od godz. 10-ej do 13-ej i od 15-ej do rozpoczęcia przedstawień. Tel. kasy 21-61.

„PLACÓWKA" B. Prusa
(przedstawienie dla szkół)

Dziś w poniedziałek 14 b. m. w środę 16 b. m. i w piątek 18 b. m. o godz. 15-ej po południu, odbędą się 3 przedstawienia widowiska w 5 obrazach wg. powieści B. Prusa **„Placówka"**. Obsada premierowa. Oprawa sceniczna Wł. Wagnera. Inscenizacja i reżyseria Ryszarda Wasilewskiego.

Przedstawienia te zostały zorganizowane przez Dyrekcje Teatrów i Wydział Oświaty i Kultury Zarządu Miejskiego w porozumieniu z Inspektorem Szkolnym dla szkół powszechnych, średnich i wyższych.

Bilety na te przedstawienia do nabycia po jednolitych najniższych cenach (40 zł) w Wydziale Oświaty i Kultury Zarządu Miejskiego, Dąbrowskiego 7.

TEATR KAMERALNY
„ICH CZWORO" G. Zapolskiej
dla Związków Zawodowych.
Ceny 50 proc. zniżone.

Dziś w poniedziałek 14 b. m. oraz jutro we wtorek 15 b. m. o godz. 19.15 „Ich czworo" sztuka w 3 aktach G. Zapolskiej. Obsada premierowa. Reżyseria A. Kwiatkowskiego. Oprawa sceniczna Wł. Wagnera.

Przedstawienia te zostały częściowo zakupiono przez Związki Zawodowe po cenach o 50 proc. zniżonych.

Pozostałe bilety do nabycia w kasie teatru od godz. 15-ej do rozpoczęcia przedstawień. Tel kasy 21-61.

Następne premiery: Teatr Wielki — „Zamach" sztuka w 3 aktach T. Brezy i St. Dygata. Reżyseria Ryszarda Wasilewskiego Teatr Kameralny — „Szesnastolatka" komedia w 3 akt. F. i A Stuartów. Reżyseria Artura Kwiatkowskiego.

Program rozgłośni polskich

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI
Poniedziałek

12.00 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Dziennik południ. 12.35 Utwory fort. w wyk. E. Feinsteinówny. 12.55 „5 minut poezji". 13.00 „Na Ziemiach Odzyskanych". 13.15 Z życia nar. słow. 13.25 Muzyka obiadowa. 14.00 „Wszystkiego po trochu" audycja dla dzieci. 14.20 Aud. dla młodzieży 16.00 Dziennik popołudn. 16.30 Czajkowski — Kwartet es-moll w wyk. Kwartetu P. R. 16.55 Kwadrans poetycki Edwina Herberta. 17.10 Koncert rozrywkowy. 17.55 „Odbudowujemy Warszawę". 18.10 Recital śpiewaczy Wiktora Brogy. 18.30 Muzyka lekka. 19.00 „Nauka przy głośniku" 19.30 „Dawna Muzyka Polska". 20.00 Dziennik wieczorny. 20.30 Koncert solistów. 21.00 Ciekawostki literackie. 21.15 Recital śpiewaczy Ewy Bandrowskiej-Turskiej. 21.45 Kwadrans prozy. 22.00 Muzyka rozrywkowa. 23.30 XX audycja z cyklu: „Niespodzianki muzyczne" pod red. Romana Jasińskiego. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.20 Program na jutro. 23.30 Muzyka lekka. 23.55 Skrót ostat. wiad. 24.00 Hymn.

Kronika kielecka

Udział Stronnictwa Demokratycznego w życiu publicznym

Ostatnia sesja (XVI) Wojew. Rady Narodowej w Kielcach odbyła się pod znakiem zbliżających się wyborów i konieczności jak najściślejszej współpracy wszystkich stronnictw w jednolitym, zwartym bloku demokratycznym. W toku dyskusji na powyższy temat prezes Str. Demokratycznego Mec. Winiarski sprecyzował jasno stanowisko S. D. i stosunek do stronnictw zgrupowanych w Bloku. Przemówienie prezesa Winiarskiego było gorąco oklaskiwane przez członków wszystkich klubów.

Równocześnie Stronnictwo Demokratyczne wystąpiło z wnioskiem o przyspieszenie budowy linii kolejowej Kielce—Mędrzechów—Tarnów. Sprawa budowy tej linii ma doniosłe znaczenie w skali nie tylko wojewódzkiej, ale państwowej i niemal trwa od lat trzydziestu. Chodzi tu przede wszystkim o połączenie z dwoma uzdrowiskami: Busko—Zdrój i Solec Busko, a zarazem połączenie z południowymi powiatami województwa, w skali ogólno krajowej. Linia ta połączyłaby w najkrótszy sposób południowe części kraju, tereny naftowe (Jasło) przez Tarnów—Mędrzechów—Kielce z Warszawą, a tym samym dalej na północ z Gdańskiem i Gdynią. Rzut oka na mapę wyjaśnia doniosłość inicjatywy budowy tej linii.

Poza tym Woj. Oddział Str. Demokratycznego rozwija ożywioną działalność w kierunku powiększenia swoich szeregów. Przyrost członków zwiększa się stale. Stronnictwo posiada już Koło Kolejowe, Koło Kobiece, a ostatnio skierowało swoje wysiłki w kierunku przyciągnięcia sfer urzędniczych. W drugiej połowie października, ściśle w dniu 18 bm. odbędzie się specjalna Konferencja, z udziałem licznych przedstawicieli kół urzędniczych. Na Konferencję tę spodziewany jest przyjazd Dyr. Lachowicza. (b).

Bilans działalności Milicji Obywatelskiej

Woj. Kieleckiego

Początki pracy MO były ciężkie ze względu na brak odpowiedniego materiału ludzkiego, umundurowania i tp.

Tylko zespolony wysiłek funkcjonariuszy MO wraz z dowództwem zwalczył wszelkie przeszkody i wykazał szereg osiągnięć na różnych odcinkach.

Na niwie kulturalno-oświatowej zorganizowano 6 kursów przeszkoleniowych fachowo-milicyjnych, na których przeszkolono 823 milicjantów, zorganizowano 122 świetlice milicyjne, jako ośrodki życia kulturalno-oświatowego.

Wydano 755 gazetek ściennych, do których pisało ponad 1200 milicjantów.

Wydano 253 foto-montaże ilustrujące życie gospodarcze, polityczne państwa ze szczególnym uwzględnieniem życia MO.

Zorganizowano 9 kół amatorskich, które wystawiły 13 sztuk. Zorganizowano 6 klubów sportowych piłki nożnej.

Ufundowano 17 bibliotek, które cieszą się dużą frekwencją czytelników.

Na niwie walki z przestępczością zanotowano 1112 rozbojów z bronią w ręku, z czego wykryto 45 proc.

Na 190 zarejestrowanych morderstw i zabójstw wykryto 103. Na 1780 wypadków kradzieży wykryto 76 proc. a sprawców oddano w ręce sprawiedliwości.

Na 80 wypadków podpaleń z zemsty wykryto 48. Ogólnie: Poprawa stanu bezpieczeństwa publicznego jest bezsprzeczną zasługą szeregów MO, w obronie mienia państwowego i prywatnego, w obronie wolności i swobód obywatelskich, w obronie utrzymania praworządności straciło życie 70 funkcjonariuszy MO, a ponad 60 odniosło lżejsze lub cięższe rany.

Za zasługi, odwagę i waleczność udekorowano medalami i krzyżami około 95 funkcjonariuszy MO, a za dobrą pracę i odznaczenie w służbie awansowano 242. (L. K.)

Pechowy pośrednik mieszkaniowy

otrzymał bezpłatne mieszkanie na okres 2 i pół roku

Wczoraj w Sądzie Okręgowym w Częstochowie toczyła się rozprawa w trybie postępowania doraźnego przeciwko sprytnemu kombinatorowi, trudniącemu się pokątnym handlem mieszkaniami, Józefowi Morzykowi.

Morzyk wykorzystując wielki napływ interesantów do Urzędu Mieszkaniowego, pozorował, że jest pracownikiem Urzędu i posiada wpływy na przydział mieszkań.

W kilkunastu wypadkach Morzyk pobrał od naiwnych wysokie sumy pieniężne, dochodzące w niektórych wypadkach do 18.000 złotych za spowodowanie przydziału mieszkania.

Kilka razy dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności udało mu się uzyskać przydziały mieszkaniowe.

Ci właśnie z jego „klientów" próbowali bronić oskarżonego na wczorajszej rozprawie.

Wobec rażącej sprzeczności zeznań i świadomej chęci wprowadzenia w błąd sądu Prokurator zapowiedział dochodzenie przeciwko nim i pociągnięcie do odpowiedzialności za składanie fałszywych zeznań. Wyrok ogłoszono wieczorem około godziny ósmej — Morzyk, którego wina ponad wszelką wątpliwość została ustalona, został skazany na 22 i pół roku więzienia.

Podziękowanie

Delegacja Akademickiego Związku Przyj. Łużyc (Prołużu) składa serdeczne podziękowanie wszystkim tym, którzy współpracowali w zorganizowaniu obchodu Święta Łużyc, a w szczególności: wiceprez. B. Federakowi — Przewod. Kom. Organiz.; Wojsku Polskiemu, a w szczególności mjr. Waryszakowi i por. Bartłomiejczykowi za zorganizowanie defilady, patriotom polit. pracownikom Zarz. Miejsk., a w szczególności Wydziału Technicznego za bezinteresowne wykonanie mapy Łużyc; Miejsk. Urz. Informacji i Propagandy; organizacjom społecznym i młodzieżowym; przemysłowcom, kupcom i rzemieślnikom za pomoc finansową, chórowi „Pochodnia" i jego dyrektorowi prof. M. Zawadzkiemu, Miejskiej Orkiestrze Symfonicznej, dyrygowanej przez prof. Jarzębskiego, p. Łęckiej, Orkiestrze kolejowej, pracownikom wystawy Przem.-Roln., a zwłaszcza dyr. Zembrzuskiemu, „Głosowi Narodu", kierownictwu Radiowęzła i wszystkim tym którzy wzięli udział w Święcie, zarówno starszym, jak młodzieży szkolnej, a szczególniej harcerzom i uczniom z gimn. im. Traugutta.

Kronika m. Radomska

Zmiana terminu audycji regionalnej

W numerze 241 „Głosu Narodu" została umieszczona notatka o mającej odbyć się audycji radiowej w dniu 13 b. m. w Radomsku. Dyrekcja radia katowickiego przesunęła termin tej audycji na dzień 20 b. m.

W sprawie podatków magistrackich

Ważną placówką jest teatr, który daje publiczności przeżycia kulturalne, mimo to Magistrat m. Radomska mało dba o pokarm duchowy swoich obywateli, gdyż ustala zbyt wygórowane podatki zespołom teatrów objazdowych, wskutek czego wybitnie wartościowe zespoły teatralne omijają Radomsko. Byłoby więc rzeczą wielce pożądaną, ażeby tą sprawą zainteresował się Referat Kultury i Sztuki i w porozumieniu z Miejską Radą Narodową zmniejszył opodatkowanie objazdowym zespołom teatralnym co przyczyniłoby się do uaktywnienia życia kulturalnego miasta Radomska.

Uwaga rozwiązujący szarady

W objaśnieniach do krzyżykówki brakuje określenia punktu 17, który czytany z góry na dół zawierać winien nazwisko męża stanu, filozofa — stawianego za wzór cnót w starożytnym Rzymie.

Termin nadsyłania rozwiązań przedłużamy do czwartku, dnia 17.X b. r. włącznie.

Redaguje Kolegium. Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i propagandy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Redakcja „Głosu Narodu", III Aleja 52, Tel. 2245 i 2249, PKO Katowice—III—5074 Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Tłoczono w Druk. Państw. Nr. 1 w Częstochowie.